

Janosz-Biskupowa, Irena

Zainteresowania archiwalno-historyczne biskupów warmińskich w początkach XVI w.

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 16 (114), 89-97

1980

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Zakład Archiwistyki

Irena Janosz-Biskupowa

ZAINTERESOWANIA ARCHIWALNO-HISTORYCZNE BISKUPÓW WARMIŃSKICH W POCZĄTKACH XVI W.

Posługiwanie się dokumentami w trakcie regulowania spraw spornych na drodze dyplomatycznej należało do powszechnej praktyki okresu późnego średniowiecza. Tak właśnie działo się np. w czasie rokowań polsko-krzyżackich, poczynając już od procesów inowrocławskiego i warszawskiego. Na pierwszym z nich w 1321 r. prokurator Zakonu proponował udowodnienie właśnie na podstawie dokumentów legalnego uzyskania przez Krzyżaków Pomorza Gdańskiego¹. Bardzo wyraźnie wystąpiło to w czasie przygotowań czynionych do przedłożenia sporu polsko-krzyżackiego w 1413 r. Zygmuntowi Luksemburczykowi jako sędziemu polubownemu. Nie tylko bowiem opracowano memoriały oparte na materiałach źródłowych, lecz również posługiwano się samymi dokumentami. Andrzej Łaskarz, proboszcz kapituły katedralnej we Włocławku, szukając dokumentów spenetrował Archiwum Koronne, archiwa kapituł włocławskiej i gnieźnieńskiej, klasztoru byszowskiego, archiwum miejskie w Krakowie oraz archiwa prywatne². Podobnie było i w czasach późniejszych, np. w 1510 r. w czasie zatargu Korony z wielkim mistrzem Fryderykiem³.

O ile jednak gromadzenie dokumentów przez kancelarię królewską jest w pełni zrozumiałe i naturalne, to ciekawa jest inicjatywa biskupów warmińskich Łukasza Watzenrodego i dra praw Fabiana Luzjańskiego, którzy w okresie rokowań o zaprzysiężenie traktatu toruńskiego z 1466 r. i złożenia przysięgi wierności przez wielkiego mistrza królowi polskiemu przeprowadzili na własną rękę poszukiwania materiałów, które udowadniały prawa Polski do ziem pruskich. Akcja ta wiązała się przede wszystkim ze zjazdem poznańskim z 1510 r. i pożońsko-wiedeńskim z 1515 r.

¹ H. Chłopocka, *Procesy Polski z Zakonem Krzyżackim w XIV w.*, Poznań 1967, s. 83.

² A. Wojtkowski, *Tezy i argumenty polskie w sporach terytorialnych z Krzyżakami*, Olsztyn 1968, s. 53, tam też informacje o innych przypadkach przedkładania memoriałów i dokumentów w czasie rokowań polsko-krzyżackich.

³ W. Pociecha, *Geneza hołdu pruskiego (1467—1525)*, Gdynia 1937, s. 41.

Pierwszy z nich doszedł do skutku w wyniku akcji prowadzonej przez wielkiego mistrza Fryderyka na terenie Rzeszy i Rzymu, skąd nadeszły do Krakowa propozycje rozstrzygnięcia sporu polsko-krzyżackiego za pośrednictwem sędziów polubownych przy współudziale Władysława, króla Czech i Węgier. Sejm piotrkowski, który odbył się w lutym 1510 r., zgodził się na otrzymaną propozycję i na odbycie zjazdu w Poznaniu w końcu czerwca 1510 r. Udział w nim wzięli poza przedstawicielami stron zainteresowanych bezpośrednio, tj. Polski i Zakonu, także posłowie cesarza i Rzeszy oraz króla węgierskiego. Na czas nie dotarł tylko legat papieski.

Zjazd ten — jak było do przewidzenia — nie dał rezultatów i sprawa ciągnęła się nadal z tym jednak, że zaszły pewne zmiany w związku ze śmiercią w 1510 r. wielkiego mistrza Fryderyka i powołaniem na jego miejsce księcia Albrechta, siostrzeńca Zygmunta I. Gdy bezpośrednie rokowania nie dawały rezultatu przy czynnym udziale arcybiskupa gnieźnieńskiego prymasa Jana Łaskiego doszło w 1515 r. do zjazdu pożońsko-wiedeńskiego, gdzie na spotkaniu Zygmunta, króla polskiego, Władysława, króla Czech i Węgier, oraz cesarza Maksymiliana I miał zostać rozstrzygnięty trwający wciąż spór Polski z Zakonem. Zjazdy te mają bogatą literaturę⁴, dlatego też nie będziemy się nimi zajmować ograniczając się do wiążącej się z tym akcji biskupów warmińskich. Szerzej zajmiemy się analizą obszernego wywodu praw Polski do Prus, przedstawionego przez Fabiana Luzjańskiego na zjeździe stanów Prus Królewskich w Nowym Mieście Lubawskim w styczniu 1515 r. czyli w okresie poprzedzającym zjazd pożońsko-wiedeński.

Pierwszy ślad zainteresowania Łukasza Watzenrodego sprawą przygotowania zbioru dawnych praw Polski do Prus odnajdujemy już w 1500 r., gdy podkanclerzy Maciej Drzewicki prosił biskupa Łukasza o zwrot kopiariusza dokumentów czy korespondencji (*liber litterarum*), potrzebnego na obrady sejmu⁵. Karol Górski wysunął przypuszczenie, że mogło tu chodzić o rękopis wypożyczony z Kancelarii lub nawet z Archiwum Koronnego⁶. Na tym wiadomości się urywają, a sprawa wraca w dziesięć lat później już po zakończeniu zjazdu poznańskiego. Dnia

⁴ X. Liske, *Zjazd w Poznaniu 1510 r.*, Rozpr. i sprawozdania z posiedzeń Wydz. Hist.-filoz. AU, Kraków 1875, s. 140—189; W. Pociecha, op. cit., s. 42 i n., 59 i n.; E. Joachim, *Die Politik des letzten Hochmeisters in Preussen Albrecht von Brandenburg*, t. 1, Leipzig 1892, s. 3, 86 i n.; K. Forstreuter, *Fabian von Lossainen und der Deutsche Orden*, [w:] *Beiträge zur Preussischen Geschichte im 15. und 16. Jahrhundert*, Heidelberg 1960, s. 44 i n.; tenże, *Vom Ordensstaat zum Fürstentum*, Kitzingen 1951, s. 40 i n.

⁵ *Akta Stanów Prus Królewskich* (cyt. ASPK), t. 3, cz. 2, wyd. M. Biskup i K. Górski, Toruń 1963, nr 491.

⁶ K. Górski, *Łukasz Watzenrode. Działalność polityczna (1447—1512)*, Wrocław 1973, s. 58 i n.

2 października 1510 r. Zygmunt I zwrócił się do Łukasza Watzenrodego z prośbą, aby zebrał w jednym tomie rady i propozycje, które miały być przedstawione papieżowi w Rzymie. Watzenrode miał dołączyć również wybór bull i pism papieskich dla łatwiejszego rozpoznania praw Królestwa i jego obrony⁷. Dokładniej trochę precyzuje dezyderaty królewskie podkanclerzy Maciej Drzewicki, który w liście z tego samego dnia prosił biskupa o spisanie w jednym tomie dokumentów dotyczących praw Polski do ziem pruskich⁸. Niestety nie wiadomo, czy biskup warmiński zdążył przed śmiercią pracę tę wykonać i czy korzystał z odpisów z rękopisu, o którym była mowa w 1500 r. Stan uporządkowania Archiwum Diecezjalnego w Olsztynie nie pozwala na rozstrzygnięcie tej kwestii.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, że w związku ze zjazdem poznańskim, gdy biskup warmiński gromadził dowody świadczące o prawach polskich do ziem pruskich, to członek jego kapituły czynił poszukiwania w kancelariach i archiwach, ale dla strony przeciwnej. Zanim jednak przedstawimy tę kwestię, warto zwrócić uwagę na prowadzone na bardzo szeroką skalę akcje gromadzenia dokumentów przez Zakon Krzyżacki. Problem ten jest znany, zwłaszcza dzięki opracowaniu K. Forstreutera⁹. Przed zjazdem poznańskim już od 1506 r. spotykamy informacje o poleceniach wydawanych przez wielkiego mistrza Fryderyka sporządzania transumptów i widymatów dokumentów, świadczących o prawach Zakonu do Prus, zwłaszcza zaś do ziemi chełmińskiej i Pomorza Gdańskiego¹⁰. W 1508 r. prowadzono usilne poszukiwania w kancelarii wielkich mistrzów oraz w archiwum w Tapiawie¹¹. Z tego też roku zachował się obszerny wykaz transumptów, które posłowie Zakonu mieli przedstawić na planowanym zjeździe we Wrocławiu w 1508 r. Zjazd ten nie doszedł jednak do skutku. W spisie tym wymienione zostały m.in. dokumenty książąt Konrada mazowieckiego i Sambora pomorskiego, akt zakupu Pomorza Gdańskiego od margrabiów brandenburskich za 10 tys. grzywien, traktaty kaliski, melneński i brzeski, confirmacje dokonane przez papieży i cesarzy¹². Znacznie mniej, bo tylko 19 dokumentów przygotowali Krzyżacy na zjazd poznański¹³.

⁷ *Acta Tomiciana*, t. 1, wyd. T. Działyński, Kórnik 1852, nr 121; W. Pocięcha, op. cit., s. 44.

⁸ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, r.p. 249.

⁹ K. Forstreuter, *Vom Ordensstaat*, s. 45 i n.

¹⁰ E. Joachim, W. Hubatsch, *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198—1525*, cz. 2, Göttingen 1973, nr 3868—3870.

¹¹ Göttingen, Staatliches Archivlager, Ordensfolianten (cyt. OF), 24, s. 163 i n. — Reces zjazdu stanów Prus Krzyżackich z regentami w Świątomięjsku.

¹² OF. 24a, s. 377 i n. Zestawienie dokumentów zabranych przez posłów krzyżackich do Wrocławia.

¹³ X. Liske, op. cit., s. 303 i n.; W. Pocięcha, op. cit., s. 42.

Pomocy w zbieraniu dokumentów z terenu, który był niedostępny dla urzędników krzyżackich, tj. z ziem polskich, udzielił kanonik warmiński, dr praw Fabian Luzjański. Po powrocie ze studiów we Włoszech włączył się on aktywnie do prac komisji, powołanych do rozpatrywania konfliktów warmińsko-krzyżackich. Trudno jest określić faktyczną rolę Luzjańskiego, jaką w pertraktacjach tych odgrywał i kiedy nawiązał bliższe kontakty z Krzyżakami. Być może, przyczyniła się do tego znajomość zawarta jeszcze w Bolonii z Hansem von Schönberg, późniejszym kanclerzem wielkiego mistrza. Właśnie do niego w 1510 r., w trakcie przygotowań do zjazdu poznańskiego, przesyłał listy, zawierające nie tylko informacje, ale również odpisy lub przynajmniej regesty dokumentów pochodzących głównie z archiwum biskupów chełmińskich w Lubawie. Prowadził poszukiwania również na Mazowszu, prawdopodobnie w archiwum książąt mazowieckich, usiłował również wykraść mapę, sporządzoną przez Mikołaja Kopernika, posuwając się nawet do przeszukiwania jego mieszkania we Fromborku. Utrzymywał także bliskie kontakty z biskupem pomezańskim Hiobem Dobeneckiem, aktywnie zaangażowanym w dyplomacji krzyżackiej. Ten plon działalności Luzjańskiego zachował się w archiwum krzyżackim, do niedawna przechowywanym w Getyndze, a od 1978 r. w Berlinie Zachodnim ¹⁴.

Orientacja polityczna Fabiana Luzjańskiego uległa radykalnej zmianie po obiorze go na biskupa warmińskiego w 1512 r. Fakt ten miał miejsce niedługo po objęciu urzędu wielkiego mistrza przez księcia Albrechta, zwłaszcza gdy zawiodły nadzieje na pokojowe załatwienie sporu, związane początkowo z objęciem władzy w Prusach przez siostrzeńca króla Zygmunta. Gdy sytuacja uległa zaostrzeniu i okazało się, że Albrecht kontynuuje działalność swojego poprzednika dążąc do odzyskania ziem pomorskich, zwłaszcza zaś Warmii i terytoriów na prawym brzegu Wisły, Luzjański poczuł się bezpośrednio zagrożony ¹⁵. Spowodowało to nie tylko opowiedzenie się biskupa po stronie króla, ale również próbę udzielenia pomocy w formie przygotowania dokumentów, przechowywanych na terenie Prus Królewskich, zwłaszcza jednak w archiwach biskupim i kapitulnym Warmii, a świadczących o prawach Polski do ziem pruskich. Nie wiadomo, czy Luzjański nie nawiązał do akcji Łukasza Watzenrodego i nie korzystał również z zebranych przez niego dokumentów. Niestety brak danych nie pozwala na ustalenie, z jakich źródeł, znajdujących się wówczas w Lidzbarku i Fromborku, mógł korzystać.

W latach 1513–1514 nastąpiło zaostrzenie stosunków polsko-krzyżackich. Jednym z dowodów na to były ponawiane przez króla nakazy

¹⁴ K. Forsteuter, *Fabian von Lossainen...*, s. 42 i n.; M. Biskup, *Luzjański Fabian*, PSB, 18, Wrocław 1973, s. 163.

¹⁵ M. Biskup, op. cit., s. 163 i n.

przeprowadzenia kontroli stanu zabezpieczenia zamków i miast oraz zaopatrzenia ich w broń i żywność¹⁶, choć równocześnie ponawiane były próby pokojowego uregulowania spraw spornych. Pewne nadzieje wiązano z zapowiadającym spotkaniem królów polskiego, węgierskiego i cesarza, m.in. dla uregulowania sprawy krzyżackiej. W tej to, dość już napiętej, sytuacji doszło do zjazdu stanów Prus Królewskich w Nowym Mieście Lubawskim w dniach 20—25 stycznia 1515 r. Załatwiane i dyskutowane były tam różne sprawy bieżące, jednakże do spraw Zakonu stale wracano. Zjazd zakończył się uchwaleniem instrukcji dla posłów, wysłanych na sejm piotrkowski, gdzie ostatecznie miano zadecydować o projektowanym zjeździe trzech władców¹⁷.

W tej atmosferze podczas obrad stanów dwukrotnie zabrał głos biskup warmiński, Fabian Luzjański, przedstawiając w dłuższym wywodzie historycznym prawa Polski do ziem pomorskich od wypadków, które rozegrały się po śmierci Świętopełka w 1266 r. Wywód ten jest jednak mocno bałamutny i odbiega od tendencyjnych, ale bardziej rzeczowych relacji krzyżackich. Przeprowadzając analizę wywodów biskupa Luzjańskiego postaramy się wskazać i sprostować pewne zasadnicze błędy przez niego popełnione.

Fabian Luzjański zaczął swoją relację od nakreślenia sytuacji panującej na Pomorzu po śmierci Świętopełka, kiedy to rozpoczęły się walki jednak — nie jak on podaje — między trzema synami Świętopełka, gdyż miał on ich tylko dwóch: Wacława i Mściwoja II. Dodać tu trzeba, że obok nich działali jeszcze na Pomorzu Gdańskim dwaj bracia Świętopełka: Sambor II i Racibor¹⁸. Ci ostatni w czasie walk dynastycznych znaleźli się na terytorium państwa Zakonu Krzyżackiego i dokonali zapisów na jego rzecz. Po śmierci Wacława Mściwoj około 1273 r. zjednoczył w swoim ręku Pomorze gdańsko-sławieńskie. Dalej Luzjański słusznie mówi o testamencie Mściwoja II, w którym zapisał on Pomorze, jednak nie Kazimierzowi, lecz oczywiście Przemysławowi II¹⁹. Następna wiadomość jest ścisła, ale znowu pomieszane są osoby polskich władców — tym razem Władysława Łokietka z Kazimierzem. Trochę też wyprzedza ona dalsze informacje — mianowicie wskazuje na trudności zajęcia się sprawą Pomorza (po 1308 r.) przez władcę polskiego z powodu spraw ruskich. Rzeczywiście w 1310 r. po śmierci życzliwego Łokietkowi Jerzego, księcia halickiego, musiał on poświęcić swoją uwagę osadzeniu na tronie halicko-

¹⁶ ASPK, t. 6, opr. M. Biskup i I. Janosz-Biskupowa, Warszawa—Poznań—Toruń 1979, nr 70, 71, 80, 81.

¹⁷ Ibid., nr 88. Jest to obszerny reces zjazdu, zawierający m.in. pełny tekst omawianego niżej wyводу F. Luzjańskiego.

¹⁸ W. Dworzaczek, *Genealogia. Tablice*, Warszawa 1958, tabl. 17.

¹⁹ G. Labuda, *Zwycięstwo ustroju wczesnofeudalnego na Pomorzu Wschodnim (1120—1310)*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 1, cz. 1, Poznań 1973, s. 529 i n.

-włodzimierskim synów Jerzego: Andrzeja i Lwa, gdyż taki układ gwarantował pokój na wschodzie, tak bardzo potrzebny Łokietkowi w zabiegach o scalenie ziem polskich²⁰.

Dalszy ciąg relacji przedstawia wkroczenie z licznym wojskiem margrabiów brandenburskich i zajęcie przez nich Pomorza Gdańskiego. Potem powtarza się wiadomość o zaabsorbowaniu króla sprawami ruskimi i spowodowanym tym wezwaniem na pomoc Krzyżaków, co też oni chętnie uczynili. Następna wiadomość jest znowu bałamutna: król Kazimierz (!) miał się ułożyć z Krzyżakami w ten sposób, iż mieli oni w swoim ręku zatrzymać Pomorze do chwili uregulowania kosztów, poniesionych przez Zakon w trakcie udzielania pomocy w odzyskaniu Pomorza z rąk margrabiów brandenburskich. Zdaniem Luzjańskiego dopiero po tych rokowaniach nastąpiło zajęcie przez Krzyżaków Gdańska oraz rzeź, przeprowadzona nie tylko w mieście, ale i w innych miejscowościach, do których schronili się Polacy²¹. Miał to być moment zajęcia całego już Pomorza Gdańskiego przez Krzyżaków.

Dalsza część wywodu traktuje o zabiegach obu stron: polskiej o odzyskanie Pomorza, krzyżackiej — o utwierdzenie swoich praw. Król polski, znów chyba Kazimierz, bo innego imienia Luzjański nie wymienia, miał zwrócić się ze skargą na Krzyżaków do papieża i prosić o udzielenie pomocy w odzyskaniu Pomorza. W tym samym czasie Zakon poczynił starania o uprawnienie swego stanu posiadania przez wykupienie Pomorza od margrabiów brandenburskich i królowej Czech, siostry Mściwoja. Ta wiadomość jest znowu nieścisła — Mściwoj miał pięć siostr, ale żadna z nich nie była królową Czech²². Mogło tu chodzić ewentualnie o Ryksę, córkę Przemysła II, wdowę po Wacławie czeskim, żonę Rudolfa²³. Zresztą zdaniem Krzyżaków Mściwoj nie miał prawa zapisywać w testamencie Przemysłowi Pomorza, gdyż stanowiło ono lenno cesarskie²⁴.

²⁰ B. Włodarski, *Stanowisko Rusi Halicko-Wołyńskiej wobec akcji zjednoczeniowej Władysława Łokietka i jego powiązanie z utratą Pomorza Gdańskiego*, Zap. Hist., t. 27: 1962, z. 3, s. 352 i n.

²¹ ASPK, t. 6, nr 88: „Als aber der Orden sulcher gestalt und awss kraft gehaber beredunge zcu besitzunge etczliches orths landes und forderlich des slosses Dantzigk mit etczlichen zugefugten Polen gekommen, hetten sie dieselbtigen Polen doselbst und anderswoher ermort, erslagen und ausgetriben”.

²² W. Dworzaczek, op. cit., tabl. 17; ASPK, t. 6, nr 88: „haben sie [sc. Krzyżacy] zcu sterckunge irer besitzunge von den herren marggroven und dornoch von der konnigynne zcu Behmen, die des gemelten Mestvini Swester gewesen, irer beder vormeinte gerechtikeit mit gelde und gutte an sich gebrocht, des sich och noch der Orden berumet”.

²³ W. Dworzaczek, op. cit., tabl. 2.

²⁴ ASPK, t. 6, nr 88: „Nhu felt eyn Kays. Ma. mit sulchem rechte, das obgeschriebener Mestvinus das landt zcu Pomerellen, welchs Kays. lehenrechte zcubehorigk,

Na tej informacji urywa się wywód historyczny Luzjańskiego, który z kolei przeszedł do omawiania spraw mu współczesnych. Widocznie nie miał jeszcze skompletowanych wszystkich materiałów, z czym łączy się jego zobowiązanie, podjęte na omawianym zjeździe do dalszego prowadzenia poszukiwań dawnych materiałów i kronik dotyczących uprawnień do tego kraju i dostarczenia ich królowi przez poselstwo stanów pruskich, udające się do Krakowa i Pożonia.

Drugą część swego wystąpienia poświęcił Luzjański rokowaniom, prowadzonym w Rzymie po zjeździe poznańskim, a raczej po wyborze w 1511 r. Albrechta na wielkiego mistrza. Część ta nie wymaga obszerniejszego komentarza i odzwierciedla zasadniczo rzeczywisty przebieg akcji. Przedstawione zostały więc zabiegi Krzyżaków o uzyskanie poparcia i pomocy nie tylko ze strony cesarza, papieża i książąt Rzeszy, ale również przedstawicieli Hiszpanii, Anglii i Danii, przebywających na dworze papieskim. Ożywioną działalność prowadził też brat wielkiego mistrza — margrabia Kazimierz. Posunął on się nawet do rozpowszechniania wiadomości, opartej rzekomo na odpisie dokumentu z kancelarii królewskiej o sojuszu króla polskiego z Tatarami. Stronę krzyżacką na dworze papieskim reprezentował znany dyplomata Zakonu — Jerzy von Eltz, komtur ostródzki, który obok biskupa pomezańskiego Hioba Dobenecka należał do najaktywniejszych rzeczników praw Zakonu do Prus. Obok niego występował kanclerz mistrza inflanckiego i wysłannik mistrza niemieckiego.

W tym kontekście widać wyraźnie trudności, na jakie strona polska napotykała na dworze papieskim. Jedynym jej sprzymierzeńcem był brat papieża Leona X kardynał Julian de Medici, a interesy polskie reprezentował arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski. Stanowisko papieża było zmienne — w większości przypadków życzliwe dla Zakonu.

Jak widać biskup warmiński dobrze orientował się w bieżącym przebiegu spraw, gorzej natomiast było ze znajomością przeszłości. Luzjański nie był w pełni przygotowany do swego wystąpienia, choć z drugiej strony wykazał się pewną znajomością historii Prus i Polski. Na pewno już przed zjazdem nowomiejskim czynił poszukiwania odpowiednich dowodów do praw polskich do tych ziem. Być może, iż przydało mu się doświadczenie, jakiego nabral w czasie służby dla Zakonu. Nie natrafiono dotąd na materiały, które mogły służyć Luzjańskiemu do opracowania wyводу, prawdopodobnie przygotowanego na piśmie, za dużo tu bowiem szczegółów, aby mógł być przedstawiony tylko ustnie. Porównanie relacji Luzjańskiego z opublikowanymi kronikami pruskimi i warmińskimi skła-

in testamentweise zcu vorgeben, nicht macht habe gehabt, uff es sey denne zcu beweysen, das die Ko. Ma. Polen die genanten lande fridesam und geruglich besessen, zo werden obgelmelte lande seyner Kays. Ma. zcugehorig".

nia do przypuszczenia, że oparta została na nieznanych nam zestawieniach dokumentów czy kronikach. Relacja zawiera zbyt wiele istotnych błędów rzeczowych, których brak w opublikowanych dotąd kronikach. Być może dalsza kwerenda w zasobie Archiwum Diecezjalnym w Olsztynie pozwoli na wyjaśnienie tej kwestii. Brak też wiadomości, czy zgodnie z zapowiedzią biskup prowadził dalsze poszukiwania.

Reasumując trzeba powiedzieć, że Luzjański miał dobre chęci, ale raczej jest wątpliwe, by kancelaria królewska korzystała z zebranych przez niego materiałów. Dysponowała ona pełniejszym zestawieniem dokumentów, na których też oparł się niewątpliwie dr Garsias Quadros, który na potrzeby zjazdu poznańskiego w 1510 r. i wiedeńskiego w 1515 r. przygotował traktat prawniczy o prawach Polski do Prus²⁵. Z drugiej jednak strony wywód Luzjańskiego zasługuje na uwagę jako dowód prawnohistorycznych zainteresowań biskupa warmińskiego o zdecydowanie polskich tendencjach.

Irena Janosz-Biskupowa

ARCHIVAL-HISTORISCHE INTERESSEN DER ERMLÄNDISCHEN BISCHÖFE ANFANG DES XVI. JH.

(Zusammenfassung)

Der Gebrauch von Urkunden zur Regelung der streitigen Angelegenheiten auf diplomatischem Wege gehörte zu üblichen Praktiken des späten Mittelalters. Mit der Sammlung des entsprechenden Materials beschäftigten sich königliche Kanzleien, darunter auch die Kanzlei der polnischen Könige. Das war selbstverständlich in Anbetracht dessen, daß sie ihre eigene Urkundensammlung besaß.

Das hier behandelte Interesse der Bischöfe von Ermland Lukas Watzenrode und Fabian Luzjański für die sowohl in polnischen als auch in ausländischen Sammlungen enthaltenen Materialien, die den Streit zwischen Polen und den Kreuzrittern betrafen, gehört zu eher seltenen Fällen.

Lukas Watzenrode sammelte zweimal, in den Jahren 1500 und 1510 die Materialien, die das Recht der Polnischen Krone auf das Preußen bezeugten. Er tat dies im Einverständnis oder sogar auf die Bitte des Königs Sigismund und des Unterkanzlers Maciej Drzewicki. Wahrscheinlich benutzte er auch ein Manuskript aus dem Kronmetrik (Metryka koronna).

Praktische Ziele hatten auch archival-historische Interessen des nächsten ermländischen Bischofs Fabian Luzjański. Noch als Kanoniker beschaffte er mehrmals im Jahre 1510 — im Gegenteil zu seinem Vorgesetzten L. Watzenrode — den Kreuzrittern Kopien bzw. Regesten der polnischen Urkunden, die den Anspruch des Ordens auf die Gebiete bekräftigten, um die der Streit geführt wurde. Zum Bischof gewählt, direkt durch das Streben des Fürsten Albrecht bedroht, die preußischen Ge-

²⁵ W. Pociecha, op. cit., s. 42 i n.

biete zurückzugewinnen, vollzog er eine prinzipielle Wendung. Aus eigenem Willen stellte er Nachforschungen im ermländischen Archiv an und während der Zusammenkunft der preußischen Stände in Nowe Miasto Lubawskie im Januar 1515 legte er eine Beweisführung Polens Rechte auf Preußen vor, vom Tode des Herzogs Świętopełk im Jahre 1266. Die Ausführung ist an sich interessant, wenn auch irreführend; oft werden von Fabian Luzjański die einzelnen Kenntnisse in falscher Weise miteinander verbunden, wenn er z.B. Kasimir dem Großen nicht nur dessen eigene Tätigkeit, sondern auch die von Premisl dem II. und Ladislaus Łokietek zuschreibt. Von derartigen Fehlern gibt es noch mehr. Die Ausführung endet mit Bemühungen von Kasimir dem Großen, Pommerellen zurückzugewinnen. Den zweiten Teil seines Auftritts widmete Luzjański den Verhandlungen, die in Rom nach dem Posener Kongreß vom Jahre 1510 geführt wurden. Dieser Teil wurde korrekt dargestellt. Seine Rede abschließend, kündigte Luzjański weitere Nachforschungen in Archiven an.

Die Auftritte der beiden Bischöfe von Ermland zeugen davon, daß die Rolle der Urkunden richtig geschätzt wurde und daß in den Archiven von Bischöfen und Kapiteln entsprechendes Material zum Streit zwischen Polen und den Kreuzrittern vorhanden war. Leider wurden im Diözesanarchiv in Olsztyn keine Spuren von diesen Urkunden festgestellt.